

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ahead. miesięcznie 1,30 zł z od-
roczeniem przez pocztę 20 gr
wiosną. W wypadkach nieopowiedzianych, przy wstrzą-
saniu przedpłatowców, słońca pracy, przerwanie ha-
zardem, ciążymy się na prawa będąc pozostaw-
sowych dostarczania gazet, lub swobodę czy abona-
mentu. Za dzień ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od-wieczna
mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na
str. 3-4 lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pięciu-
mi str. 30 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogło-
szeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn-
i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka poczes-
ta 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,232.

Poniedziałek Naw. N.M.P., Otona
Wtorek Anatola, Heliodara
Środa Irenusza Józ. Keł.

Dziś wschód słońca o godz. 3.44 zach. 8.23
Jutro „ „ „ 3.44 „ 8.23
Dziś „ księżycyca „ 8.25 „ 2.41

Nr. 77

Wąbrzeźno, wtorek 3 lipca 1928 r.

Rok VIII

Po rekonstrukcji gabinetu

(Korespondencja własna)

Warszawa, dnia 26 czerwca 1928 r.

Od dłuższego już czasu krążyły wśród sfer zbliżonych do kół politycznych głuche wieści o mających nastąpić zmianach personalnych na stanowiskach ministrów w rządzie Marszałka Piłsudskiego. Dzisiaj w południe stolica zelektryzowana została wiadomością, że zmiany o których niepewne tylko wieści i odgłosy przedostawały się do wiadomości ogółu, stały się rzeczywistością. Nadzwyczajne dodatki pism obwieściły światu, że gabinet Marszałka Piłsudskiego podał się do dymisji i że dymisję tę Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął. Jednocześnie Prezydent zamianował dotychczasowego wicepremiera dra Kazimierza Bartła — prezesem Rady Ministrów, oraz cały nowy gabinet, który za wyjątkiem dwóch osób pozostał bez zmiany. W nowym rządzie Marszałek Piłsudski zatrzymał dla siebie tekę ministra spraw wojskowych oraz jenerałny Inspektorat Armji; na miejsce dotychczasowego ministra oświaty dra Dobruckiego wszedł dyrektor Departamentu z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dr. Świtalski, na miejsce zaś ministra Komunikacji p. inż. Romockiego mianowany został inż. Alfred Kuhn, dyrektor tramwajów miejskich w Warszawie.

Rekonstrukcja gabinetu wywołała w stolicy wielkie poruszenie i przeróżne komentarze. Jak zwykle w takich razach zawrzały po kawiarniach i na ulicach ożywione rozmowy i dyskusje, oraz najrozmaitsze plotki i domysły na temat przyczyn i doniosłości zaszłych zmian w rządzie. Plotki te nieraz ogromnie fantastyczne naogół pozbawione są wszelkich faktycznych danych. Do chwili urzędowego wyjaśnienia powodów dokonanej rekonstrukcji niema celu szerzej omawiać tej sprawy na podstawie krążących pogłosek. Toteż wstrzymuję się z podaniem różnych, miej lub więcej prawdopodobnych wersji aż do czasu urzędowych wyjaśnień.

Obecnie zaś należy stwierdzić jedną okoliczność, a mianowicie, że dokonana rekonstrukcja gabinetu nie pociągnie żadnych poważniejszych i głębszych zmian w kierunku polityki rządowej tak wewnętrznej jak również i zewnętrznej. Jest rzeczą całkiem pewną, że zmiany i przesunięcia personalne odbyły się wyłącznie pod wpływem troski o jaknajlepsze funkcjonowanie aparatu rządowego, o jaknajlepsze rozwiązanie i pokonywanie zadań o jaknajlepsze funkcjonowanie aparatu rządowego, o jaknajlepsze pokonywanie nasuwających się do rozwiązania wzrastającej stale w swym rozwoju państwowości. Decydowały tutaj niewątpliwie jedynie względy technicznej sprawności rządu, a nie zmiany jego kierunku.

Ster nawy państwowej i ogólny jej kierunek pozostaje i nadal w pewnych i doświadczonych rękach dotychczasowych sterników. Wszyscy prawie ministrowie pozostają przy swoich dotychczasowych tekach a zmiana dwóch mniej ważnych stanowisk ministerjalnych nie wywrze żadnego poważniejszego wpływu na zmianę kierunku polityki państwowej. (Bol.)

Pod tym względem zda się można być całkiem spokojnym i nie denerwować bezpodstawnymi, niczem nieuzasadnionymi, a najczęściej w bujnej imaginacji kawiarnianych polityków wylęgniętymi pogłoskami i fantastycznymi plotkami. W najbliższym czasie po zasięgnięciu zdania i opinji miarodajnych czynników, bezpośrednio stykających się z władzą centralną państwa nie omieszkać w następnej korespondencji podzielić się z czytelnikami naszego pisma dalszemi wiadomościami na ten temat.

Niespodziewana dymisja rządu Piłsudskiego

Prezydent dymisję marszałka Piłsudskiego przyjął. — Nowy rząd z dr. Kazimierzem Bartłem na czele. — Po utworzeniu nowego rządu.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w środę dnia 27 czerwca dymisję gabinetu marsz. Józefa Piłsudskiego. Nominacja nowego gabinetu z Kazimierzem Bartłem i marszałkiem Józefem Piłsudskim jako ministrem spraw wojskowych została przez p. Prezydenta już podpisana.

Członkowie rządu.

Prezesem Rady Ministrów mianował p. Prezydent Rzeczypospolitej pana prof. dr. Kazimierza Bartła.

Feliks Dławoj-Składkowski — min. spraw wewnętrznych; Augusta Zaleskiego, sen. — min. spraw zagranicznych; Marszałek Polski Józef Piłsudski — ministrem spraw wojskowych; Gabriela Czechowicza, posła na Sejm Rzplitej Polskiej — ministrem skarbu; Aleksandra Meysztowicza — min. sprawiedliwości; dr. Kazimierza Świtalskiego — min. Wyznań Rel. i O. P. Karola Niezabytowskiego — min. rolnictwa; inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, posła na Sejm Rzplitej

Polskiej — min. przem. i handlu; inż. Alfreda Kühna — min. komunikacji; inż. Jędrzeja Moraczewskiego — min. robót publ.; dr. St. St. Jurkiewicza — min. pracy i opieki społecznej; dr. Witolda Staniewicza — min. reform rolnych; Bogusława Miedzińskiego, posła na Sejm Rzplitej Polskiej — min. poczt i telegrafów.

Po utworzeniu nowego rządu.

Skład nowego rządu jest prawie taki sam, jak poprzedniego. Nastąpiły jedynie zmiany w min. oświaty, gdzie w miejsce p. Dobruckiego objął tę tekę Kazimierz Świtalski, dyrektor departamentu politycznego w Min. spraw wewn., a miejsce ministra Romockiego jako minister komunikacji Alfred Kühn, dyrektor tramwajów w Warszawie.

Inż. Romocki wyjechał w ubiegłą środę rano na otwarcie jakiejś instytucji kolejowej, a w międzyczasie przestał być ministrem, o czym zupełnie nie wiedział.

Eksport masła i jaj z Polski wzrasta

Eksport masła kształtuje się w bieżącym roku znacznie lepiej, aniżeli w roku ubiegłym. W pierwszych bowiem czterech miesiącach r. b. wywieźliśmy 2.7 tys. tonn wartości 16 milj. zł, podczas gdy w tym samym okresie 1927 r. tylko 1,3 tys. tonn, wartości 6,3 milj. zł.

Gorzej natomiast przedstawiał się eksport jaj. W okresie bowiem od stycznia do kwietnia

rb. wywieziono 14,000 tonn wartości 39 milj. zł, podczas gdy w tym samym czasie w r. 1927 — 205 tys. tonn wartości 49 milj. zł. Jednakże w maju nastąpiła w eksporcie jaj znaczniejsza poprawa. Wartość bowiem wywozu za maj wynosiła 10,660,000 złotych.

Kasjarze w Sejmie

W nocy z dnia 30 czerwca na 1 lipca koło godziny wpół do 2-iej służba w gmachu Sejmu zauważyła palące się światło w kancelarji sejmowej. Do kancelarji zakradli się kasjarze celem włamania się do kasy i zagrabienia przygotowanych pie-

niędzy na wypłatę diet poselskich. Złodzieje zostali spłoszeni.

Uwiedomiono policję. Natychmiast na miejsce przybyli naczelnik urzędu śledczego wraz ze swym sztabem. Dochodzenie w toku. Sprawców dotychczas nie schwytano.

O Amundsenie brak wiadomości

Samolot jego widziano 18 czerwca. — Mgły uniemożliwiają akcję ratunkową

Kilku rybaków z północnej Norwegji, którzy właśnie powrócili z połowu ryb, z morza Lodowatego, zakomunikowali dyrektorowi policji w Ibastad, że widzieli samolot Amundsena dn. 18 czerwca na 60 mil morskich na południowy wschód od wysp Niedźwiedzych. Samolot leciał bardzo nisko w kierunku południowego wybrzeża Spitzbergu. Samolotu należy szukać prawdopodobnie w fjordach południowego wybrzeża Spitzbergu.

Mgła uniemożliwia akcję ratunkową.

Oslo, 30-6. — Od trzech dni nad Spitzbergiem i okolicą rozpostarły się gęste mgły, wskutek czego żaden z samolotów nie startował na ratunek towarzyszy gen. Nobile. Dwa samoloty sowiecki i finlandzki, znajdujące się na pokładzie statków ratowniczych, czekają na poprawę warunków atmosferycznych. Lody posuwają się ku północy.

Uchwała Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich na zebraniu odbytem w Grudziądzu dnia 16 czerwca br. stwierdza:

1. że polemika, jaka się ostatnio toczy na łamach „Pomorskiego Głosu Prawdy” i socjalistycznego tygodnika wychodzącego w Grudziądzu p. t. „Pochodnia”, jest prowadzona przez osoby nie należące do Syndykatu Dzien. Pom.
2. że tę polemikę nigdy dotychczas na Pomorzu niespotykany, przekroczył wszelkie dopuszczalne granice, a w szczególności na łamach „Pochodni” przybrał formę w najwyższym stopniu nieprzyzwoitą.

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich wzywa swych członków, by na ewentualne ataki „Pochodni” na przyszłość, dopóki ta nie zmieni swego tonu nie reagowali inaczej, jak tylko na drodze sądowej.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich

Wykolejenie pociągu.

Włocławek, 27. 6. o godz. 1 nad ranem o pół kilometra od Lipna wykoleił się pociąg osobowy nr. 7092. Parowóz wraz z 4 wagonami runął do rowu, przyczem 10 pasażerów odniosło dość znaczne obrażenia. Największe poniósł maszynista Wł. Marszałek i konduktor Banaszkiewicz. Przerwa w ruchu trwała do godz. 10 rano. Przyczynę katastrofy ustali dochodzenie.

Rozerwanie się działa przy strzale.

Podczas oddawania honorowych salw armatnich na cześć wyjeżdżającego do portu w Kłajpedzie krążownika angielskiego „Canterbury”, ze znajdującej się obecnie na wodach bałtyckich floty angielskiej, jedno z dział litewskich zostało rozerwane. Oficer i dwóch żołnierzy wkrótce zmarli. Dwaj inni żołnierze zostali ranieni nieco lżej.

Walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego powiatu wąbrzeskiego.

Doroczne Walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego Powiatu Wąbrzeskiego, odbyło się dnia 18 czerwca 1928 roku na sali hotelu pod Orłem w Wąbrzeźnie z udziałem p. Prezesa Zarządu Głównego Dominirskiego wicedyrektora P. T. R. p. Zdrojewskiego oraz Starosty powiatu p. Prądzyńskiego.

Porządek Obrad: 1. zagajenie, 2. sprawozdanie Zarządu powiatowego z działalności Kółek za rok 1928 r., 3. przemówienie p. Prezesa Donimirskiego, 4. dyskusja, 5. sprawy lokalne, 6. wolne głosy.

1. Zagajenie. O godzinie 10 minut 35 zagaja zebranie p. prezes Powiatowy Sojecki i wita obecnych i gości i po zagajeniu stwierdza stan obecnych. Stwierdzono: z kółka Golub 4 delegatów, Kowalewo 1, Książki 5, Lipnica 8, Łobdowo 1, Łopatki 1, Mlewo 2, Nowawieś 3, Niedźwiedz 6, Orzechowo 5, Ostrowite 1, Płużnica 5, Radowiska Wiel. 1, Rychnowo 2, Ryńsk 2, Wąbrzeźno 8, Zieleń 5, Dębowałaka 4, Bielsk 3. Po stwierdzeniu obecnych p. Prezes Sojecki składa sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatowego. Z sprawozdania wynika, że Zarząd Powiatowy w roku 1928 składał się z p. Sojeckiego jako Prezesa, p. Prabockiego jako wiceprezesa, p. Kowalskiego, Szałacha i Taczanowskiego jako członków. Kółek było 16; w roku sprawozdawczym powstały 2 nowe obecnie jest 18. Członków było 745 takich, co opłacali składki 711 przeciętnie na kółko wypada 45 członków. Gospodarstw polskich w powiecie jest około 2800, niemieckich około 560. Uczęszczało na posiedzenia kółkowe 530 członków i 180 gości co stanowi 74 proc. członków.

Rozrachowanie z Centralą P. T. R. w Toruniu nie dokonały w terminie 2 kółka Książki i Łobdowo. Korzystały kółka z 48 referentów prelegentów Izby Rolniczej i 11 referatów wygłosili członkowie sami. Z prelegentów zasłużoną popularnością cieszył się i cieszy dzielną Dyrektor Szkoły Rolniczej w Kowalewie inż. Miksiewicz. Stan rolnictwa i uprawa roli oraz dobór roślin w powiecie był zadawalniający, tylko nieobliczalne szkody zrobił mróz i obecne zimno. Stan hodowli stoi na poziomie bardzo niskim, jest gorszy niż w sąsiednich powiatach. Stadników zarodowych było 4, w Orzechowie, Ryńsku, Niedźwiedziu i Zieleniu licencjonowanych z obór członków P. T. R. było 8.

Dla podniesienia hodowli konieczne jest wprowadzenie minimum 18 stadników i 40 knórów, lecz Wydział Powiatowy i Sejmik za mało interesowania poświęcają się sprawie hodowli. Fundusz na kupno stadników już jest wyczerpany, wskazany jest większy kredyt oraz większy fundusz w budżecie powiatu na rok 1928 na cel ten. Poletka doświadczalne były w Orzechowie, Niedźwiedziu Łobdowie Płużnicy i Golubiu. Na kursa rachmistrzów wysłano 3 z kółka Orzechowo i Wąbrzeźno. Towarzystw społecznych na terenie powiatu jest liczba bardzo okazała i są

to 6 towarzystw Powstańców i Wojaków 9 towarzystw młodzieży kat. 1 muzyczna 4 straży ogniowej 1 przysposobienia wojskowego. Biblioteki posiadały kółka w Orzechowie, Książkach, Lipnicy, Nowejwsi, Radowiskach, Wąbrzeźnie, Płużnicy, Zieleniu, Ostrowitem, Rychnowie i Golubiu. „Kłosa” abonuje 176 człon. czyli 25 proc. W Wielkich Radowiskach 100 proc. członków. Związków celowych jest na terenie powiatu 4 i to w Orzechowie, Książkach, Nowejwsi i Mlewie. Apteczki weterynaryjne mają kółka Orzechowo, Niedźwiedz, Płużnica. Z powiatu uczęszcza do szkoły rolniczej 18 dzieci w roku 1926—16. Szteandary posiadają 3 kółka. Wspólnych zakupów przez kółka na terenie powiatu dokonano: węgla 71 wagon, nawozów sztucznych 30 wagonów soli bydłowej 7 wagonów, drzewa opałowego 2 wagony, pasz treściwych 2 wagony, wytlóków suszonych 1 wagon. w roku 1926 zakupów wspólnych dokonano tylko węgla 41 wagon i nawozów szt. Spółdzielność na terenie powiatu wyrażała się: Kas Stefczyka 8; Mleczarni 6; i jedna spółdzielnia elektryfikacyjna w Płużnicy. Kółek w powiecie podług klasyfikacji 1 kategorii 3, II kategorii 5, III kategorii 3, IV kategorii 4. V kategorii 1. jako nowo zarejestrowane Dębowałaka i Bielsk. W dalszym toku sprawozdanie poruszył p. Prezes Sojecki działalność Zarządu Powiatowego ilości otrzymanych kredytów przez powiat przy pomocy P. T. R. powiatowego. Stan ogólny gotówki w powiecie. Sprawy rakarni w Czystochlebiu, ceny budulca. Choroby bydła w powiecie. Asekuracje od gradu i przyjazd dzieci z niemiec i związana z tem loteryj fantową w dniu lipca b. r.

Po sprawozdaniu p. Prezesa Sojeckiego zabrał głos Prezes Zarządu Głównego p. Donimirski. Prezes Donimirski dziękuje p. Sojeckiemu za szczegółowo opracowane sprawozdanie powiatowe oraz wyjaśnia cel organizacji P. T. R. Mówi o oświacie rolniczej, podniesieniu hodowli, rentowności rolnego gospodarstwa, i o staraniach P. T. R. w dziedzinach tego. Jako przykład konieczności tego podaje zebranych korzyści jakie byłyby z podniesienia ogólnego urodzaju choć o 1 ctr. z hektara. W Polsce mamy 18.000.000 ha, uprawnej ziemi byłaby to suma pokrywająca w zupełności pożyczkę amerykańską uzyskaną przez nas.

W swoim dalszym referacie gospodarczo-organizacyjnym oprócz spraw podniesienia produkcji rolnej i zakładania poletek doświadczalnych, meljorcji, podniesienia hodowli i t. d. powiedział p. Prezes że P. T. R. ma inne cele na zadaniu i to przez organizację zespolenie całego rolnictwa starać się jako reprezentacja interesów całego rolnictwa uzyskać należne poparcie u rządu i władz, ażeby słuszne potrzeby i postulaty rolnictwa zostały uwzględnione. Wspomniał p. Prezes i o kongresie międzynarodowym rolnictwa w związku z tem, że rządy państw całego świata zaczynają więcej uwagi poświęcać rolnictwu

i potrzebom rolników. Powiedział, że widoczne są prądy dostrajania życia gospodarczego powojennego do równowagi. Stworzono komisję międzynarodową do spraw rolniczych ażeby to dostrajanie było realne i nie faworyzowało wyłącznie przemysł. Zagadnienia tej pracy międzynarodowej się łączą i z pracą w niższych organach jak kółka. Więcej wykażą pracy kółka więcej będą mówić o swoich potrzebach więcej będzie materiału i dowodów dla poparcia ogólnie rolniczych spraw i zagadnień i rozwiązań tychże. Następnie mówił p. Prezes Donimirski o sprawach P. T. R. w roku ubiegłym i o nowych projektach. O rozszerzeniu zakresu pracy P. T. R. o rozbudowie sekretariatów powiat. zadaniu i pracach sekretarzy. Poruszył sprawę kredytów uzyskanych dla ogółu rolnictwa przez organizacje rolnicze. O kredycie na nawozy sztuczne, na pasze treściwe o kredycie pod zastaw zboża. Kredyt ten polega na tem że można zastawić zboże lombardować je do 2 lat z 9 proc. rocznym oprocentowaniem za pożyczone pieniądze. Będzie to o tyle dobre że nie potrzeba będzie wysprzedawać na jesień wszystkiego a na wiosnę drogo kupować.

Ceny ulegną stabilizacji na cały przeciąg roku, zboże tak samo korzystnie można będzie sprzedać jesienią jak i na wiosnę. Dalej poruszył p. Prezes sprawę kupna drzewa z lasów państwowych, sprawę kredytów leśnych, sprawę Landschafty przedwojennej że na konferencji polsko-niemieckiej uzgodniono pogląd że co zapłacone a nie wydano tylko kwitu mazalnego powinno być uznane za zapłacone w całości i kwit musi Landschafta wydać. Sprawę waloryzacji rent, podstaw oszacowania przewłaszczeń, kredytów długoterminowych z P. Banku Rolnego. Z organizacji P. T. R. o trzech nowych działach Przysposobienia młodzieży sekcje konkursowe przy kółkach dział gospodyń wiejskich, dział otoczenia opieką osadników z nowej parcelacji. Na zakończenie poruszał p. Prezes sprawy tczewskie i wyjaśnił obecnym podstępność roboty rozbijania rolnictwa przez Zakrzewskiego. Po przemówieniu wręczył p. Sojeckiemu jako Prezesowi najlepszemu kółka w powiecie nagrodę nową bronią Unji. Następnie przemawiał p. Starosta Dr. Prądzyński który nawoływał rolnictwo również do jednoci o bezwzględne wykluczenie ze spraw zawodowych partyjnictwa. W wolnych głosach i sprawach lokalnych poruszano kwestje rakarni w Czystochlebiu loterji fantowej w Kowalewie na rzecz dzieci polskich z Niemiec. Wycieczki do Czestochowy. Odpowiadał co do rakarni p. Starosta. P. Dyrektor Kowalski sprawę współpracy szkoły rolniczej w Dębowej kas Stefczyka, mleczarni spółkowych, sprawy wykupu od Niemców ziemi. O tem, ażeby zebrania Zarządu powiatowego odbywały się najmnij co ćwierć roku. Odpowiadał p. Prezes Donimirski. Następnie p. Kowalski z Płużnicy poruszał sprawę powiększenia kredytu na buhaje zarodowe przez Wydział Powiatowy itd. O godzinie 14-ej minut 10 p. Prezes Sojecki dziękuje za przybycie wszystkim obecnym, a w szczególności p. Donimirskiemu oraz Staroście p. Prądzyńskiemu poczem zamyka posiedzenie.

ŻEBRAK NA TRONIE.

POWIEŚĆ PODŁUG KRONIK ANGIELSKICH.

Opowiedział Stefan Kowalski.

—o— (Ciąg dalszy).

Zaczął świtać. Starzec powstał i z nożem w ręku nachylił się nad płaczącym chłopcem... Wtem dobiegły go jakieś głosy. Nóż wypadł z rąk starca. Szybko zarzucił na nieszczęśliwą ofiarę skórę barania i zerwał się w straszny przestraw. Hałas wzmagal się z każdą chwilą. Potem słycać było szybkie kroki; ktoś biegł wyraźnie, a za chwilę zapukano do drzwi.

— Otwierać natychmiast! słyszycie, prędzej!

W króla wstąpiła otucha w jednej chwili. Tak, był to Mayles; poczciwy, wierny jego Mayles przybywał mu z pomocą! Edward posłyszał, że Mayles nie wszedł do izby, lecz rozmawia przez okno.

— Witaj ojcie! — zawołał — gdzie mój chłopiec? No! dawaj go prędzej, a żywo!

— O jakiego to chłopca pytasz człowiecze? — spytał obłudnie pustelnik.

— Jak to o jakiego? — odparł Mayles. — Niechciej mnie oszukiwać starcze, rozumiesz. Tuż przy twojej siedzibie dopędziłem lotrów, którzy mi go porwali. Zapytani o chłopca, odpowiedzieli, że im uciekł. Ja śle dziłem ślady nóg chłopca na ziemi i znalazłem je aż do drzwi twojej chaty. A więc nie udawaj i powiedz, co z nim zrobił, rozumiesz!

— Ach! teraz się domyślam — rzekł starzec — pytasz się pewno o tego oberwanego włóczkę, króla, co u mnie dziś nocował; nie ma go teraz, ale nadejdzie niezadługo!

— Jak prędko? — zapytał Mayles, — czyby go nie można dopędzić?

— Nie wiem nic więcej — mówił starzec z uporem, — niedługo powróci.

— Ha! kiedy tak, będę czekał! — zawołał Mayles.

Przez ten cały czas biedny król nie przestawał jęczeć pod skórą barania. Mayles z początku nic nie słyszał, jednakże od czasu do czasu dźwięk jakiś dziwny wpadał Maylesowi w ucho. Wreszcie zapytał:

— Co to za jęki? Skąd one pochodzą?

— Jakie jęki, co za jęki, — zapytał starzec zmieszany. — Nie słyszę nic... nic zupełnie.

— To dziwne! — rzekł Mayles, — bo ja ciągle słyszę. O, i teraz w tej chwili. Nie, drogi panie pustelniku, to nie wiatr, musimy obszukać co to być może takiego.

Starzec starał się uspokoić Maylesa i rzekł:

— Więc chodźmy do lasu, może tam co znajdziemy, a pewnie zarazem i chłopca spotkamy.

Usłyszawszy to Edward, przeląkł się bardzo. Słyszał jak wychodził.

— Oszukano biednego mego towarzysza! — myślał chłopczyna, — starzec okrutny powróci i będzie koniec.

Brakło mu tchui. Ostatniemi wysiłkami udało mu się zrzucić z siebie ciężką skórę barania. Rozejrzył się. Cisza panowała dokoła. Nagle drzwi skrzypnęły. Chłopczyna myślał, że wraca pustelnik i znowu chwycił go strach. Zamknął oczy, poczem otworzył je znowu. Przy nim stoi John Kanty wraz z Jankiem. Nawet na widok tak niemyl, rozradował się Edward niemało. Chciał zawołać: dzięki Bogu! Nie mógł jednak wymówić ani słowa. Sznur, którym miał ściśnięte gardło, przeszkadzał mu zupełnie. W jednej chwili zerwano z niego wszystkie więzy i sznury, którymi był skrepowany, poczem John Kanty wraz z Jankiem pochwycili go na ręce i pobiegli z nim do lasu.

XIX.

Nikczemna zemsta.

I znów nieszczęsny Edward wpadł w szajkę włóczków. Chłopiec mężnie znosił wszystkie cierpienia, jakie mu zadawali, lubo pośród nich byli tacy, którzy występowali w obronie Edwarda.

Edwarda wraz z Jankiem posyłano na kradzieże, lecz Edward zawsze odmawiał posłuszeństwa. Wszelkie katowania i razy nic w tym względzie nie pomogły.

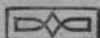
Minęło tak dni kilka. Mały król już kilka razy postanawiał sobie uciec, ale był tak pilnowany przez Janka, że ucieczka była wprost niemożliwa.

Pewnego razu pod wieczór Janek umyślnie dwukrotnie nadeptał na nogę królowi. Edward zdawał się z początku nie spostrzegać tej zaczepki. Gdy jednak po raz trzeci Janek to powtórzył, mały król porwał nąf kija. Janek zerwał się z ziemi i wściekły pochwyciwszy kij, rzucił się na króla. Wszczęła się walka. Król z całą zręcznością nacierając na Janka, unikał jego ciosów. Wszystkich zachwycał ten pojedynek, klaskano w dłonie z radości.

W dziesięć minut potem król zwyciężył. Sromotnie zbity Janek musiał się cofnąć ze wstydem. Tłum wyśmiał i wydrwił Janka, a królowi nie szczędził pochwał. Nawet banda żebraków i oberwańców, w której Edward przebywał, zmieniła swoje względem niego postępowanie i oszczędzano mu drwin i kuksów. Zabroniono nawet nazywać go królem Fiu Fiu.

Od tej pory polubiono dzielnego chłopca. Janek za to w sobie nosił nienawiść i złość do królewicza. Postanowił zemścić się w ten sposób, by Edward dostał się w ręce policji jako złodziej i opryszek. Co obmyślił to i zrobił.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Krótkie wiadomości

Zwolennicy Kościoła Narodowego w Świętuchowie pow. janowskim usiłowali pod przewodnictwem eks. — księdza Lorenca zawładnąć kościołem katolickim w czym przeszkadzili im parafianie katolicy. Aby nie doszło do dalszych starć kościół został opieczętowany.

Departament karny ministerjum sprawiedliwości wprowadził umundurowanie dla personelu kobiecego służby więziennej. Kobiety straży więziennej nosić będą takie same mundury, jak strażnicy więzienni.

Uczona polska, Maria Curie-Skłodowska otrzymała od słynnego uniwersytetu angielskiego w Glasgowie dyplom doktora honoris causa.

Czesława Kozłowska, lat 14, zamieszkała w Troskach, par. Naruszewo, diec. Płockiej, miała od lat dziecięcych — jak stwierdza lekarz dr. Zdzisław Sokółski — w znacznym stopniu przytępiony słuch, spowodowany niezyciem trąbek Eustachjusza. Na Zielone Świątki r. b. wybrała się mała Czesia wraz z matką do Częstochowy i tam, po żarliwej modlitwie odzyskała — jak znów stwierdza dr. Sokółski — zupełnie dobrą i normalną zdolność słyszenia.

5-dniowy termin, przysługujący b. następcy tronu rumuńskiego ks. Karolowi do wniesienia odwołania od wyroku sądu apelacyjnego, rozwiązującego małżeństwo jego z ks. Heleną upłynął. Ponieważ odwołanie nie zostało wniesione wyrok stał się prawomocny.

Według danych Ministerstwa Komunikacji w maju rb. dokonano na wszystkich linjach cywilnej żeglugi powietrznej ogółem 385 lotów, przyczem samoloty przebyły ogółem 127,170 klm. przewożąc 680 pasażerów 27,295 kg. towarów i 3,786 kg. poczty. Na jeden lot przypadło przeciętnie 231 kg. wagi przewozów.

W końcu lipca odbędą się wielkie manewry armii czerwonej na pograniczu rumuńskim i polskim. Manewry rozmiarami mają przekroczyć ćwiczenia zeszłoroczne. Główną komendę manewrów obejmuje komisarz Worosiłow.

Dzienniki londyńskie donoszą, że pewna kobieta w Ismaïha (Egipt) urodziła sześcioro dzieci, w tem cztery dziewczęta i dwóch chłopców. Matka i dzieci są zdrowe.

15 proc. dodatek urzędniczy będzie wypłacony około 10 lipca po ogłoszeniu ustawy skarbowej. Dodatek ten będzie wypłacony co miesiąc, a nie jak dotychczas kwartalnie.

W nocy z dn. 23 na 24 ubm. do kościoła parafjalnego we wsi Lubień pow. włodawskiego zakradł się nieznan sprawca, który dokonał kradzieży monstrancji, 2 kielichów, puszek do komunikantów i łódki do kadzidła łącznej wartości około 1400 zł. Wdrożono poszukiwania za świętokradcą.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 2 lipca 1928 r.

† **Wspomnienie pośmiertne.** W dniu 29. VI. 28. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami Franciszek Wilamowski z Wąbrzeźna, licząc 77 lat życia. Nieubłagana śmierć zabrała wzorowego Ojca z grona kochającej Go rodziny.

Zmarły od wczesnej młodości poświęcił się rolnictwu, w którym pracował przez 50 lat samodzielnie. Do Wąbrzeźna przybył przed sześciu laty z Kurkocina. Był on znany w szerokich kołach naszego społeczeństwa jako prawy obywatel. To też wiadomość o śmierci Jego wzbudziła powszechny żal. Synów Swoich wychował śp. Wilamowski według zasad katolickich na dobrych Polaków.

Przez śmierć Jego traci miasto nasze wzorowego obywatela, który Swą szlachetnością i prawością zaskarbił Sobie sympatję społeczeństwa naszego.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie! Stroskanej Rodzinie składamy tą drogą wyrazy jaknajgłębszego współczucia w tak bolesnej nad wyraz stracie (Redakcja)

Jak się dowiadujemy pogrzeb śp. Franciszka Wilamowskiego odbędzie się we wtorek 3 bm. przed południem.

— **Podziękowanie.** Na biednych zamiast wieńca na trumnę ś. p. Franciszka Wilamowskiego złożyli: pp. Szawcowie 5.00. pp. Tadeuszewscy 5.00, czynne panie Tow. Pań Mił. św. Win-

TABELA SKŁADEK INWALIDOWYCH

ważna na czas od 1 czerwca 1928 r.

opracowana na podstawie ustawy z dnia 13 maja 1928 r. Dziennik Ustaw Bz. P. z dnia 1. 7. 1925 r. nr. 65 i Okólnika Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu z dnia 14. 5. 1923 r. l. O. U. 3701/28. Granice zarobkowe ustalone na podstawie § 1246 Ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19. 7. 1911, według którego do zaliczania do poszczególnych klas zarobkowych jest miarodajny zarobek podstawowy, do którego został ubezpieczony zaszerzegowany w Kasie Chorych.

	I klasa 30 gr		II klasa 45		III klasa 60 gr		IV klasa 75 gr		V klasa 90 gr	
	od zł	do zł	od zł	do zł	od zł	do zł	od zł	do zł	od zł	do zł
Przy zarobku tylko gotówkowym (§ 1246 Ord. ubezp.)	rocznym	—	500	501	700	701	900	901	1200	ponad 1200
	miesięcznym	—	37,50	37,51	62,20	62,51	75	75,01	100	„ 100
	tygodniowym	—	9—	9,01	15—	15,01	18—	18,01	24—	„ 24—
	dziennym	—	1,50	1,51	2,50	2,51	3—	3,01	4—	„ 4
Przy wolnym utrzymaniu i zarobku gotówkowym miesięcznym: dla pomocników proceduralnych kucharzy, szoferów, panienek do dzieci i t. d.	na wsi	—	—	—	23,51	23,51	36—	36,01	61—	ponad 61—
	w miastach do 3000 mieszkańców	—	—	—	11,80	11,81	24,30	24,31	49,30	„ 49,30
	w miastach od 3—20000 mieszkańców	—	—	—	4—	4,01	16,50	16,51	41,50	„ 41,50
	w miastach powyżej 20000 mieszkańców	—	—	—	—	—	6,60	6,61	31,60	„ 31,60
Przy wolnym utrzymaniu i zarobku gotówkowym miesięcznym: dla czeladników, robotników, ucznioprocederowych, kelnerów służby domowej, stróży praczek i t. p.	na wsi	—	7,50	7,51	32,50	32,51	45—	45,01	70—	ponad 70—
	w miastach do 3000 mieszkańców	—	—	—	23,50	23,51	36—	36,01	61—	„ 61—
	w miastach od 3—20000 mieszkańców	—	—	—	17,50	17,51	30—	30,01	55—	„ 55—
	w miastach powyżej 20000 mieszkańców	—	—	—	10—	10,01	22,50	22,51	47,50	„ 47,50
Robotnicy rolni	Zaciąg kat. IIa.		Zaciąg kat. IIb III i IV. Sezonowi kat II i III		Chałupnicy		Sezonowi kat. I.		Ordynariusze	

Powyżej podajemy tabelkę składek inwalidowych. Wobec tego, że kontroler Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, p. Paszek na powiat wąbrzeski i brodnicki przeprowadza rewizje, dlatego zaleca się o uporządkowanie kart inwalidowych oraz wlepiania znaczków według obowiązujących przepisów.

centego a Paulo 20.00 zł., za co składa serdeczne „Bóg zapłać“ Zarząd Tow. Pań św. Winc. a Paulo.

— **Zabawa.** W dniu 8 bm. urzędująca tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna zabawę letnią w ogrodzie p. Twardowskiego. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna na sali Hotelu „Dwór Wąbrzeski“.

Mamy nadzieję, że ze względu na humanitarny ceł pospieszają na zabawę wszyscy.

— **Jarmark.** Jutro t. j. wtorek (3 lipca) odbędzie się w mieście naszym jarmark na konie i bydło.

— **Doroczna Zabawa Towarzystwa Ludowego.** W ubiegłą niedzielę odbyła się doroczna zabawa Towarzystwa Ludowego w lesie czystochlebskim. Zbiórka członków i członkiń oraz sympatyków Towarzystwa, odbyła się o godz. 1-szej po poł. na rynku. Wyruszyć jednakże nie było można, gdyż zaczął padać deszcz. Około godziny drugiej, gdy przestało padać, ruszono w pochodzie, przy dźwiękach orkiestry Tow. Powst. i Wojaków ze Zielenia, do lasu.

Po przybyciu na miejsce, rozlokowano się wygodnie i rozpoczęto się bawić. Do zabawy nikt nie potrzebował napędzać — bowiem gdy zagrala orkiestra skoczego walczyka, wszystkie nogi chodziły w takt muzyki.

Były również rozmaite gry jak: koło szczęścia, strzelanie do tarczy loterja fantowa, oraz wiele innych.

Dzieciom członków Towarzystwa Ludowego dano bezpłatnie mleczko i bułeczki oraz ciastka. Radość była wielka... Nigdzie z pewnością się tak nie bawiono jak na tej zabawie. Pod koniec zabawy przemówił prezes Towarzystwa p. Bolesław Szozuka, witając przedewszystkiem zebraną publiczność, która zgromadziła się licznie na zabawie, oraz Patrona Towarzystwa Ludowego ks. proboszcza Łowickiego z Niedźwiedzia, p. burmistrza Szwarza, oraz Powiatowego komendanta Policji Państwowej z Wąbrzeźna p. Binasia. Pan prezes w swej mowie zaznaczył, że dzisiejsza zabawa jest jakby zbrataniem wszystkich stanów, bowiem widzieliśmy na zabawie wiele inteligencji z miasta naszego, która trzyma zawsze z ludem.

Na zakończenie swego przemówienia podziękował p. prezes uczestnikom zabawy za łaskawe przybycie i tamsam poparcie Towarzystwa. W końcu wznosił pan prezes okrzyk na cześć ks.

proboszcza Łowickiego, pana burmistrza — pana komendanta Binasia oraz na cześć miejscowej inteligencji.

Po przemówieniu pana prezesa, przemówił ks. proboszcz Łowicki z Niedźwiedzia, który przedstawił zakres działania Towarzystwa Ludowego, oraz nawoływał do łączenia się z ludem, gdyż żydostwo chciałoby dojść do rządu Polką. Przemówienia ks. proboszcza Łowickiego były bardzo słuszne i aktualne, gdyż rzeczywiście grozi nam zalew żydostwa na Pomorzu.

Późnym wieczorem dopiero wrócono w pochodzie na rynek, gdzie odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ poczem uczestnicy zabawy się rozeszli do domów.

— **Kurs podkuwaczy koni.** Następnym z kolei kurs podkuwaczy koni w urzędowej szkole podkuwaczy w Toruniu rozpoczyna się dnia 1. 7. 28 r. Kurs jest bezpłatny i trwa 3 miesiące. Zgłoszenie przyjmuje techniczny kierownik urzędowej szkoły podkuwaczy, Dąbrowski, Toruń Prosta 30.

— **Dodatkowe klasy w gimnazjach.** Ministerstwo oświaty wydało ostatnio okólnik do kuratorów szkolnych w sprawie otwierania równoległych klas gimnazjalnych dla młodzieży, która ukończyła pełną szkołę powszechną i pragnie kształcić się dalej. Rozporządzenie przewiduje otwarcie dodatkowych klas, począwszy od 4 w górę, w tych wszystkich gimnazjach, które posiadają do tego odpowiednie warunki lokalowe. Nowe oddziały mają być otwarte z początkiem nowego roku szkolnego. W ciągu najbliższego czasu kuratorowie okręgów szkolnych są obowiązani nadesłać p. ministrowi sprawozdania o wynikach akcji w tym kierunku. Jednocześnie p. minister polecił, aby wizytatorowie zarówno szkół średnich, jak i powszechnych byli obecni przy egzaminach; urządzanych dla młodzieży, która po ukończeniu szkoły powszechnej pragnie dostać się do gimnazjów.

— **Nieznana choroba koni.** W ostatnich dniach pojawiła się w wielu miejscach na terenie Rzeczypospolitej nieznana choroba koni. Objawy jej są następujące: koń smutnieje, gorączkuje, dostaje obrzęku w okolicy brzucha i wydaje czerwony mocz. Choroba przypomina panującą w Afryce i innych częściach starego kontynentu końską malarję.

Chorobie tej należy przeciwdziałać najpóźniej w przeciągu 24 godz. poukazaniu się powyższych

symptomów, w przeciwnym bowiem razie ratunek jest bezskuteczny.

— **Spejalne przepisy sprzedaży towarów na raty.** Mając na uwadze, że rozpowszechniony obecnie system sprzedaży na raty zupełnie nie był dotąd uregulowany prawnie, Min. Przemysłu i Handlu wyda niebawem specjalne przepisy dotyczące tego rodzaju sprzedaży.

Przepisy te będą miały na celu przedewszystkiem ochronę szerokiej publiczności przed wyzyskiem, uprawianym częstokroć przez kupców przy sprzedaży towarów na raty.

Mają one również zapobiedz aferom uprawianym tak licznie w czasach ostatnich na tle handlu na raty.

— **Srebrne pięciozłotówki** Polska menicja państwowa rozpoczęła już bicie nowych, srebrnych monet 5-złotowych, oraz niklowych złotówek. Nowe monety ukażą się w obiegu już w początkach przyszłego miesiąca.

— **Najwyższa norma zarobku dziennego robotnika.** Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15. V. 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 57, poz. 541 z dnia 31. V. 1928) od dnia 31 maja 1928 r. podwyższona zostaje ustalona w rozporządzeniu Ministra Pracy i opieki społecznej z dnia 6. XII. 1926 r.) Dz. Ust. R. P. Nr. 124, poz. 717) **najwyższa norma zarobku dziennego robotnika**, stanowiąca podstawę do obliczenia wkładek zakładów pracy, obowiązanych do zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, ze złotych 6,60 na złotych 7,50. Powyższe uskutecznił na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, przyczem będąca w mowie najwyższa norma zarobku dziennego robotnika ma zastosowanie nie tylko przy obliczaniu wkładek zakładów pracy, lecz i przy

wymierzaniu zasiłków ustawowych dla bezrobotnych robotników.

— **Oszuści podrabiają bilety kolejowe.** Dyrekcja Kolei Państw. stwierdziła przez swe organa, że na dworcach w Gdańsku i Bydgoszczy a nie jest wykluczonem że również i na innych stacjach węzłowych, pewien osobnik przy pomocy kobiety proponuje sprzedaż podróznym fałszowanych biletów kolejowych blankietowych do odległych stacji P. K. P. pod pretekstem, że zakupionego w kasie kolejowej biletu, rzekomo wyzyskać nie może.

Dyrekcja Kolei Państw. przestrzega podróżnych przed nabywaniem takich biletów, a to we własnym ich interesie, ponieważ sprzedaż biletów odbywa się wyłącznie tylko przez kasy biletowe i upoważniono do tej czynności przedsiębiorstwa, koncesjonowano jak n. p. „Orbis”. Oszustów należy oddać natychmiast w ręce policji lub organów kolejowych.

Przypominamy Szanownym Czytelnikom, że dziś jeszcze można zapisać „Głos Wąbrzeski” na pocztę.

Prosimy nie zwlekać z zapisaniem, bowiem jutro może być zapóźno!

Ruch Towarzystw

— **Wąbrzeźno.** Baczność Sokoli. Zebranie miesięczne Tow. gimn. Sokół odbędzie się w czwartek, dnia 5. lipca br. o godz. 8 wiecz. w lokalu drh. Franciszka Szymańskiego. Ze względu na wyjazd do Kowalewa uprasza się o liczny udział członków. Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Lutnia. Dziś w poniedziałek lekcja śpiewu o godz. 8 mej wiecz. w lokalu drh. Klimka. Zarząd

— **Wąbrzeźno.** Wąlny zebrań Inwalidów Wojennych w Kowalewie odbędzie się w niedzielę dnia 18. lipca o godz. 13 w lokalu p. Zielkowej. Z powodu przybycia delegata Zarządu Wojewódzkiego. Uprasza się członków o liczny udział. Zarząd

Targowica poznańska.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen z dnia 26. 6. 1928 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Jałowki i krowy

b) pełnomięś. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej do lat 7	166—170
c) starsze wytucz. krowy mniej dobre młode krowy i jałowki	138—144
d) miernie odżyw. jałowki i krowy	126—132
e) licho odżywiane krowy i jałowki	120—126
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	206—204
e) mięsiste świnię ponad 80 kg.	188—199
f) maciory i późne kastry	50—190

Cielęta

b) najprzedniejsze cielęta tuczne	148—154
c) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki	170—166
d) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	126—140
e) liche ssaki	114—120

Świnie

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	216—22
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	208—212

Drukami i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczuka Wąbrzeźno Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

— **Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS WĄBRZESKI”**



W piątek, dnia 29. VI. br. zasnął w Bogu opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec teść i dziadek śp.

Franciszek Wilamowski

w 77 roku życia

o czem donosi w smutku pogrążona

Zona i rodzeństwo

Wąbrzeźno, M. Radowska w czerwcu 1928 r.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Wąbrzeźnie nastąpi we wtorek 3. VII. 28. o godz. 10.30 przed. poł. po nabożeństwie pogrzeb. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Wyprzedaż

sezonowa

od dnia 2 lipca do 16 lipca br.



po znacznie niższych cenach, od których daję 10% rabatu

Proszę się przekonać, że obuwie z mojej pracowni odznacza się niezwykłą trwałością i elegancją, przyjmuje się także wszelkie **obstalunki i reperacje**, wykonuję w najkrótszym czasie i po najtańszej cenie.

Bernard Magowski

Wąbrzeźno — ul. Bernarda obok buźnicy

KINO-TEATR

Tylko w środę, dnia 4 bm.

Podziw wzbudzający program sensac.

LUCJANO ALBERTINI

najznakomitszy akrobata, sportowiec i artysta wszechświatowej sławy w arcysensacyjnym 10 aktowym filmie p. t.

Najsprytniejszy złodziej świata

Udział biorą słynne gwiazdy ekranów: VIVIAN GIBSON i HANS MIERENDORF

Film ten przewyższa wszystko dotąd widziane i utrzymuje widza w niebywałym napięciu.

NADPROGRAM

Przetarg przymusowy

Dnia 4. 7. 28. o godz. 11-ej przed poł., sprzedawca będę największej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką w moim biurze przy ul. Hallera 10.

urządzenie biurowe składające się z 1 biurka ameryk. 2 maszyn do pisania („Ideal” i „Remington”) 1 maszyny do szycia akt, różnych stołów, krzeseł i regałów do akt i t. d.

Głównowski, Komornik sądowy Wąbrzeźno.

BACZNOŚĆ!

Szanownej Klienteli podaje do wiadomości, że z dniem 1-go lipca br. obejmuję Inspektorat firmy „Diabolo-Separator” na powiat wąbrzeski dawniejszy pana Stanisławskiego.

Mojem największym staraniem będzie wchodzące interesa w zakres tejsze firmy nadal jaknasumienniejsze załatwiać. Wobec czego proszę uprzejmie z całym zaufaniem do mnie się zwracać.

Z poważaniem

Inspektor Obwodowy

Józef Gnielkowski

Toruń Wielkie Garbary 11

Ogłaszajcie się w „Głosie Wąbrzeskim”

Sól bydleca

(czerwoną) a także białą jadalną poleca

Hurtownia soli

TOMASZ ŁĘGOWSKI

Rynek 5. Kowalewo Telefon 10

Potrzebna

dziewczyna

do południa

Gdzie wskaże Eksped.

Głosu Wąbrzeskiego

Reklama

jest dźwignią przemysłu

Zginal

pies do polowania

„Hektor” bialo-brunatny, krótki włos, długi ogon. Za wynagrodzeniem do oddania w

Aptecce